

Branża pornograficzna oszukuje ludzi

12 lipca 2012

Amerykańscy producenci porno wpadli na nietypowy sposób zarabiania pieniędzy. Podają do sądu osoby, które niby nielegalnie ściągają filmy pornograficzne z sieci BitTorrent.

Pomysł jest bardzo prosty. Do sądu trafia prośba o ścigania osoby posługującej się konkretnym adresem IP. Firmy z branży pornograficznej twierdzą, że ta osoba ściągала nielegalne kopie ich filmów. Sędziowie w takich przypadkach bardzo często zmuszają dostawców internetu do wydawania danych osobowych osób posługujących się danym adresem IP. Tak zaczyna się próba wyłudzenia pieniędzy.

Firmy oskarżają internautów o kradzież, ale nie chcą kosztownego procesu. Próbują dogadać się poza sądem, oferując możliwość podpisania ugody po wpłaceniu od tysiąca do pięciu tysięcy dolarów przez oskarżonego. Wiele osób zgadza się na to w obawie przed upublicznieniem ich danych osobowych i powiązaniem ich z pornografią.

Teraz złożono pozew przeciwko firmom działającym w ten sposób. Firmy są oskarżane między innymi o próby wyłudzenia, oszustwo i zniesławienia.

Źródło: [PL Delfi](#)